

Złoty Różokrzyż

Władza odpuszczania

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża. Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.

marzec 2023

Władza odpuszczania

Kiedy ptak żyje, zjada mrówki. Kiedy ptak jest martwy, zjadają go mrówki.

Potrzeba tylko jednego drzewa, aby zrobić milion zapalek,

i tylko jednej zapalniczki, aby spalić milion drzew.

Możesz być potężny dzisiaj, ale pamiętaj, że czas jest potężniejszy od ciebie.

Jean Mc Abby Bruny

Wielkoduszna, gdy jej się schlebia, przewrotna i okrutna, gdy się ją kwestionuje, władza to niebezpieczne zwierzę. Czając się w cieniu, śledzi każdy ruch dotyczący jej pola działania, jej terytorium. Obserwuje, pyta, zbiera informacje; analizując, badając tropy, osądzając, dokonuje natychmiastowego odwetu, wszelkimi dostępnymi środkami, aby przywrócić swój porządek i utrzymać się za wszelką cenę. Nieprzejednana, niesprawiedliwa, jeśli to konieczne, bo stawką jest jej przetrwanie.

Bez względu na to, czy forma władzy dotyczy narodu, firmy, stowarzyszenia, pary; czy jest to władza państwowa, religijna czy okultystyczna – mechanizmy są takie same. Te mechanizmy ograniczające zamykają grupę dorosłych w relacji „rodzic-dziecko”, toksycznej, alienującej i poniżającej dla obu stron. Nic autentycznego nie może się pojawić; zachowania są napięte, sztywne, konwencjonalne, pozbawione humoru i kreatywności, powtarzalne.

Informacja to władza. Przysłowie mówi: „Człowiek poinformowany jest wart dwóch”. Kiedy informacja jest rozpowszechniana, swobodnie dystrybuowana, władza jest dzielona; rozcieńcza się i rozładowuje szkodliwe napięcie; relacje stają się zdrowe, płynne, proste, konstruktywne; przeciwieństwa rozpoznają się jako komplementarne: odnajdują swoją szlachetność. Kiedy natomiast informacje są wstrzymywane, trzymane w tajemnicy, władza się koncentruje, co jest jej naturalną tendencją; jej trucizna staje się tyl-



ko bardziej skuteczna. Świadomie utrzymuje się wtedy niezdrowy podział na „tych, którzy wiedzą” i „tych, którzy wiedzą mniej”, ze szkodą dla wszystkich; w zainfekowanej grupie powstają arbitralnie dwa nierówne „obozy”, uniemożliwiające swobodny przepływ energii zarówno ludzkich, jak i duchowych. A „ci, którzy wiedzą” dobrze o tym wiedzą; gromadzą korzyść za korzyścią, przychylnością za przychylnością, kosztem dobra wspólnego, które jest ich... Jad władzy paraliżuje; deformuje i więzi zarówno ciała, jak i sumienia. Ci, którzy są poddani takiej czy innej formie władzy, w oczywisty sposób pragną się od niej uwolnić, wziąć swoje życie w ręce, decydować o swoim losie, być wolnym, by myśleć, mówić i działać tak, jak chcą. Kiedy zastanawiają się nad tym wspólnie, szybko dochodzą do wniosku, że jedynym sposobem osiągnięcia tego emancypacyjnego celu, realizacji tego pragnienia, jest samodzielny dostęp do władzy, aby móc kierować życiem zbiorowym, odcisnąć na nim własne piętno i zorganizować je według swoich kryteriów, wartości i interesów. W tak zwanych krajach demokratycznych dążą do objęcia najwyższych stanowisk publicznych; w krajach totalitarnych wzniesają powstania i rewolucje, aby obalić istniejącą władzę dyktatorską i przejąć kontrolę nad instytucjami. Robiąc to, zapominają, że tak właśnie działali ich poprzednicy – ci, których chcą zastąpić. Jeśli im się to uda, władza przechodzi z rąk do rąk,

ale pozostaje nienaruszona, niezmienną w swoich dzielących strukturach. Niezadowolenie i ucisk zmieniają strony, aż do następnych wyborów, aż do następnej rewolucji.

Czasami reżim demokratyczny zamienia się w dyktaturę i odwrotnie. Ale koło władzy wciąż się obraca, miażdżąc na swojej drodze polityczne ideały, rewolucyjne impulsy, nadzieje na jaśniejsze jutro; a także ujawniając nieświadomione interesy i motywy. Nieubłagane przyszłość rozczerowuje doświadczeniem napięć, sprzeczności, podziałów i nierozwiązywalnych konfliktów generowanych przez zdobywanie władzy, a także indywidualne opinie i dążenia, które są tak różne, tak rozbieżne. Sprawowanie władzy

nieuchronnie wytwarza nierozzerwalną plątaninę kłamstw, dysymulacji, kompromisów, sztuczek i taktyk, manipulacji, wypaczeń i zniekształceń, które zużywają i niszczą duszę.

Ta karuzela nie ma końca; istnieje od zarania dziejów i będzie trwać aż do ich zakończenia. Koło władzy obraca się, wyrzucając na swój szczyt wczorajszych uciśnionych, odsyłając koronowane głowy na ziemię, z której przybyli. Taka jest funkcja koła: tworzenie doświadczeń. Doświadczenie przeciwieństw rodzi cierpienie; cierpienie prowokuje refleksję; refleksja wytwarza świadomość; świadomość staje się silniejsza i głębsza: w ten sposób stopniowo uwalnia się od formy, od zjawisk, wznosi się ponad nie.

Władza zniewala tych, którzy jej pragną i sprawują, tak samo jak tych, którzy z jej powodu cierpią. Władza nad innymi nigdy nie czyni człowieka wolnym; wiąże go z innymi. Okrężny wyścig po władzę generuje energię elektromagnetyczną, jak elektromagnes. Wszyscy ci, którzy są przyciągani do tej sfery, są do niej dosłownie przyklejeni, tak jak człowiek, który niechcący chwycił przewód elektryczny pod napięciem, nie może się od niego odebrać: jest jednym z prądem, który teraz przepływa przez jego ciało. Berło władzy – ta



uzależniająca grzechotka – trzyma mocno ręce tych, którzy mocno ją chwytają. Wolność polega na puszczeniu berła ze wszystkimi jego korzyściami, prestiżem i wspomnieniami. Wtedy więżąca energia, którą ono zawiera i przekazuje, również puszcza nas.

W dążeniu do władzy nie ma nadziei; tylko idealizm i chciwość wciąż nieświadome. Każda forma zorganizowanej władzy zawiera w sobie od momentu pojawienia się załóżek upadku, zniszczenia. Nie wynika to ze szczególnych okoliczności: popełnienia błędu w strategii, przybycia w niewłaściwym czasie, zmierzenia się z potężniejszymi przeciwnikami... Błąd ma charakter strukturalny: polega na energicznym uchwyceniu się, z całym naszym jestestwem, koła, które uniesie nas na szczyt, bez względu na to, jak i z jaką intencją. A ono rzeczywiście nas unosi, wcześniej czy później, jeśli tylko wytrwale się go trzymamy.

Ale nie zatrzymuje się ono na tym, kiedy głośno świętuje się zwycięstwo, kiedy pokonuje się przeciwnika. Kręci się dalej, dzięki całej energii i pędowi, jaki mu nadaliśmy, aby mogło nas unieść na swój szczyt. Inni bowiem czekają i dążą, niecierpliwiąc się, by doświadczyć potężnego, odurzającego narkotyku zwycięstwa, sukcesu, wyniesienia ponad innych, absolutnej władzy decyzyjnej nad wspólnotą, wolności od przymusu i ucisku, od obowiązku wypełniania rozkazów, przestrzegania prawa, którego sami nie ustanowili. Czekają też, nie wiedząc jeszcze o tym, tak jak ich poprzednicy przed nimi, na doświadczenie upadku, odwrócenia, nieuchronnego zejścia i złamania upragnionego wywyższenia.

Obracając się, koło władzy bezlitośnie strąca tych, którzy się go trzymali, ze szczytu osiągniętego dzięki wielokrotnym i żmudnym wysiłkom, do upadku i powrotu do punktu wyjścia. Upadek łamie i boli, ale także ujawnia i uczy. Jest to trudne doświadczenie, ale jest to również doświadczenie inicjujące! Bezsilność właściwa ludzkiej kondycji (jakiś pył wyrzucony na przekór sobie w przestrzeń międzygwiazdną), Jedyne wyzwalamąca władza jest ta, która pozwala odpuścić, wyciszyć się w sobie, uspokoić napięcia i żądania ego w spokojnym rozpoznaniu ich próżności, ich szkodliwości; świadomie zaprzestać chorobliwej, niszczącej i bezużytecznej gry, która polega na wierze i nadziei, że zmienimy cokolwiek, powielając błąd naszych poprzedników: odbierając im władzę, tak jak oni odebrali ją innym, wykorzystując spryt, oportunizm lub siłę. Przez jasne odpuście wycofujemy w ten sposób naszą energię z fatalnego koła, które ją „pompowało”; osłabiając w ten sposób w magnetyzmie tego koła jego siłę przyciągania. W zamian uwalniamy tę przywłaszczoną energię, aby świadomie podążać w kierunku niezmiennego centrum, nieruchomego środka, gdzie wszystko jest spokojne, pogodne, gdzie wszystko staje się znów możliwe: nieruchomego serca, z którego rozkwita każdy harmonijny ruch.

Wszyscy umrzemy pewnego dnia z pustymi rękami; to jest ostateczne, całkowite, definitywne wywłaszczenie. Co zbudujemy do tego czasu? Zamki z kart, które dzień po dniu

trzeba z niepokojem chronić i umacniać, a które w chwili ostatniego tchnienia nieuchronnie pozostawimy wiatrom, naszym następcom lub naszym przeciwnikom? Czy też jest to świadomość mocno zakotwiczona w terażniejszości, która odnalazła i oczyściła we własnym wnętrzu źródło wszelkiej równowagi i szczęścia, nieczuła na migotliwe obrazy pseudo-sukcesów wirujące bez końca w wąskim kalejdoskopie osobistych ambicji?

Dojrzała świadomość obserwuje koło władzy, tak jak zwiedzający kontempluje gigantyczne, oświetlone koło w parku rozrywki. Wie, jak się na nie wsiada (najpierw trzeba „zapłacić za bilet”), jak się wznosi, dominując nad wszystkim i wszystkimi, i jak schodzi do punktu

wyjścia. Świadomość, dojrzała dzięki doświadczeniu rozczarowującego i wyczerpującego koła władzy, nie płaci już za swój bilet; nie pozwala się ciągnąć; oszczędza swoje złoto na inną podróż, podróż do wnętrza, podróż bez kursu, trasy, ani ruchu.

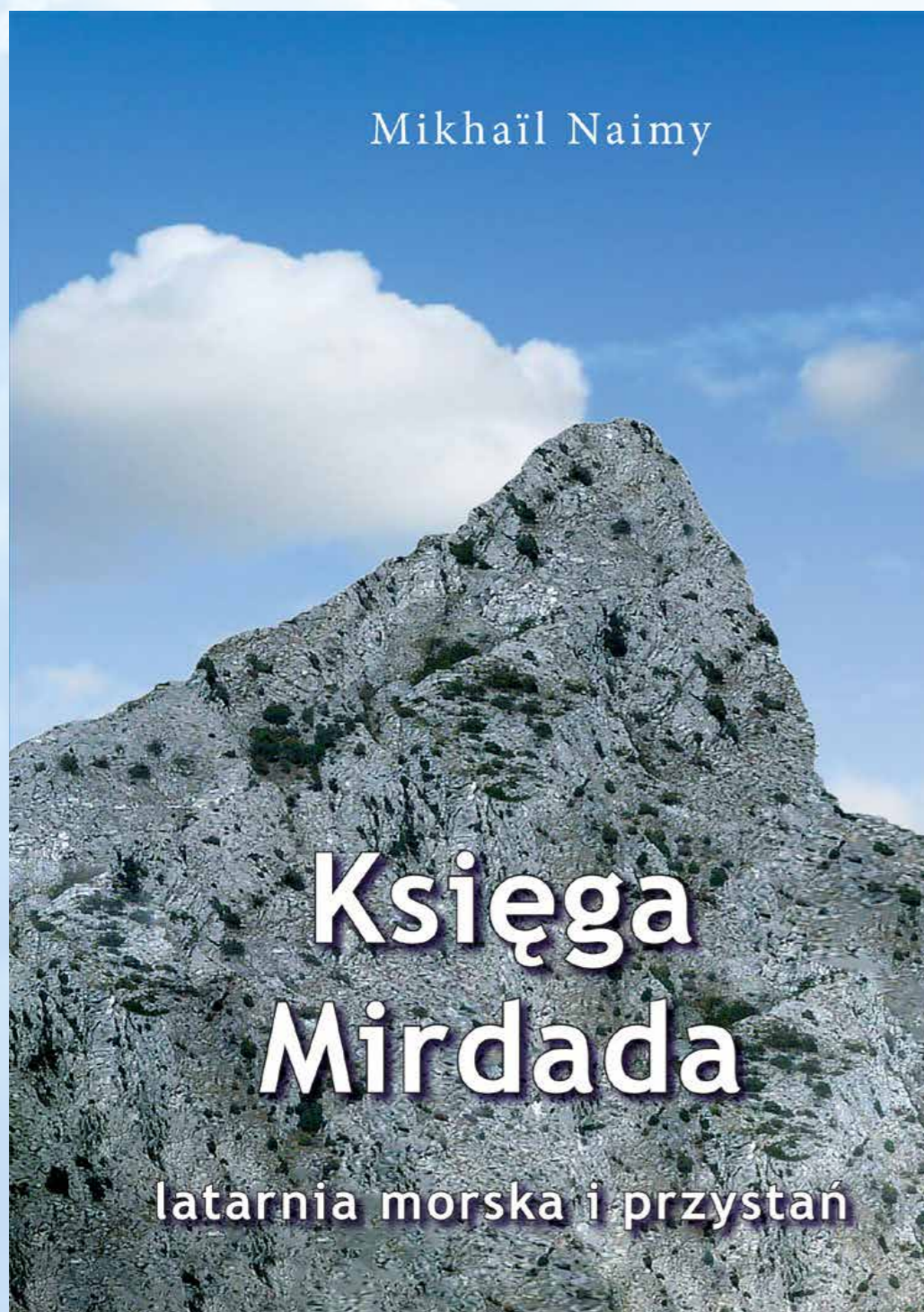
Autor: Jean Bousquet (Switzerland)
(<https://logon.media/pl/>)
Zdjęcie: Pixabay CC0





Instytut Rozekruis Pers

Nowości wydawnicze



ISBN –
978-83-61205-34-0

Oprawa twarda

Liczba stron 272

Mikhail Naimy (1889-1988),

autor Księgi Mirdada, jest uznawany za jednego z największych myślicieli duchowych XX wieku.

Księga Mirdada jest jedną z wielu legend mających na celu przekazanie ludzkości uniwersalnych nauk. W tym aspekcie dzieło to nosi sygnaturę żywej Prawdy. Jest przeznaczone dla osób szukających odpowiedzi na fundamentalne pytania: kim jestem, skąd pochodzę, dokąd zmierzam? Mikhail Naimy mówi nam, że znalezienie odpowiedzi jest możliwe tu i teraz.

Ta historia jest przesłaniem od Świata i wyznacza ścieżkę, która do niego prowadzi. W ten sposób objawia nam, zgodnie z powszechnym nauczaniem, „drogę, prawdę i życie”.

Autor napisał do swojego angielskiego wydawcy: Księga Mirdada odbiega od jakiegokolwiek dogmatu, czy to religijnego, filozoficznego, politycznego czy innego. Proponuje nowe podejście do odwiecznych problemów Istoty, w celu wydobycia ludzkości z odrętwienia, w które pogrążyło ją dogmatyczne zamieszanie pełne nienawiści, walki i chaosu.

Po powrocie do Libanu po długim pobycie w Ameryce, Mikhail Naimy napisał tę książkę u podnóża góry Sannine. W języku angielskim pierwsze wydanie tej książki zostało opublikowane w 1948 roku.



Czy zadajesz sobie fundamentalne pytania dotyczące życia?

Czy zaczynasz odczuwać, że musi istnieć coś poza karierą, poza sympatiami i antypatiami, codziennymi obowiązkami i trudnościami?

LOGON może być dla Ciebie.

Jakby ze szczytu góry, **LOGON** rzuca nowe spojrzenie na rozwój człowieka oraz zmiany w społeczeństwach XXI wieku, które są widoczne w sztuce, nauce i religii.

LOGON jest dla ludzi, którzy zastanawiają się nad swoim życiem.

Publikujemy artykuły różnych autorów z różnych krajów, regionów świata i o różnym pochodzeniu, których poruszają te same pytania i których inspiruje poszukiwanie sensu życia.

Kim jest człowiek?

Czy życie ludzkie poddane jest śmierci?

Czym jest nieśmiertelny aspekt człowieka?

Pytania te mają uniwersalny charakter. Nie ma na nie prostych odpowiedzi, bazujących na ustalonych poglądach. Są one niczym drzwi prowadzące z wielu kierunków do jądra naszego istnienia. Doświadczenie skłania nas do zmiany postępowania, a w konsekwencji ostatecznie kształtuje bieg naszego życia i naszych przekonań.

Mamy nadzieję, że **LOGON** może dodać coś istotnego do Twojego życia, może zainspirować do zadawania nowych pytań i poszukiwania odpowiedzi.

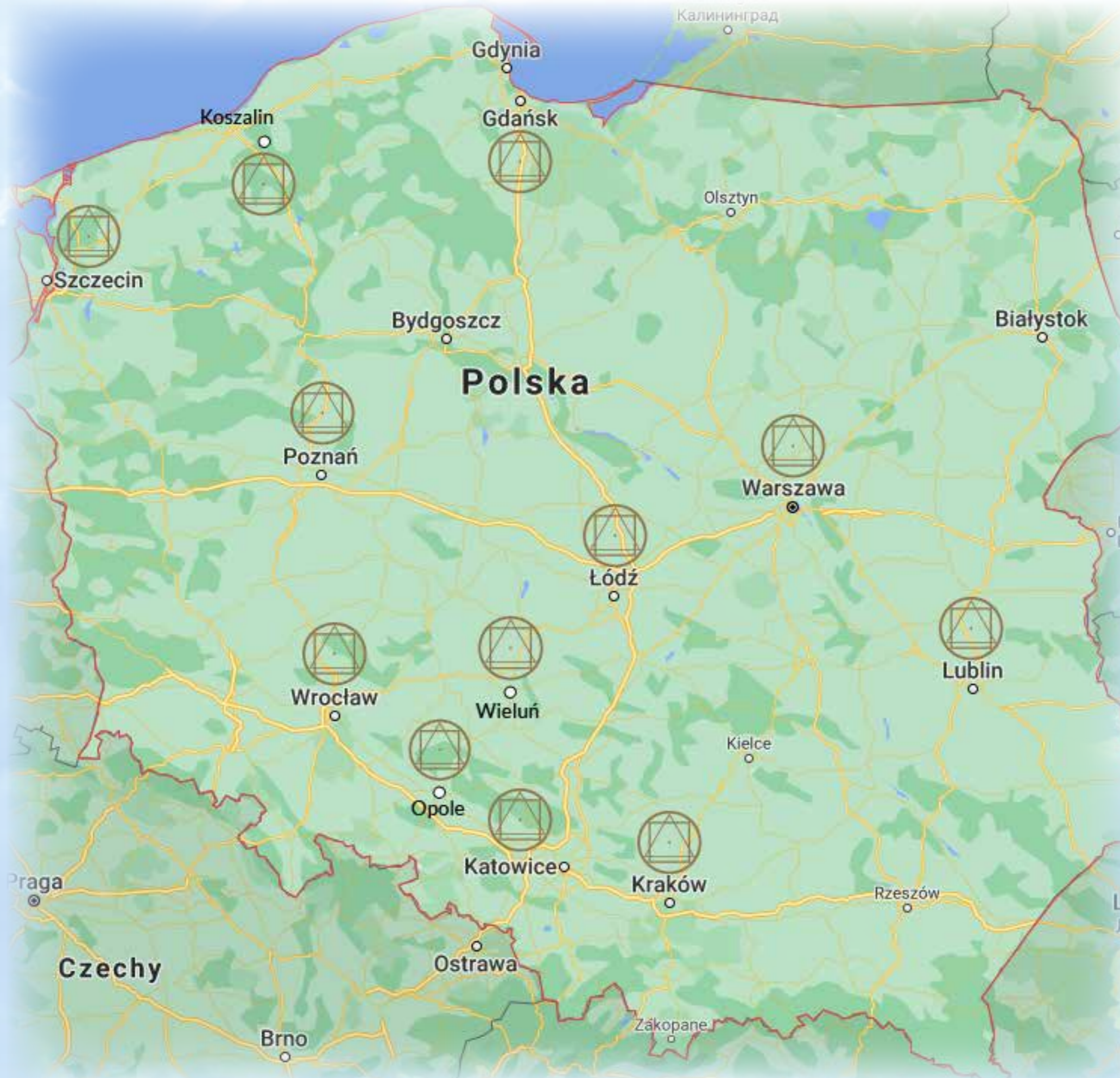
Co nowego w czasopiśmie LOGON?



LOGON numer 10

Temat przewodni: W ogrodzie duszy

Gdzie jesteśmy?



Ośrodek Konferencyjny „Aurora”
ul. Wojska Polskiego 99, 98-300 Wieluń
rozokrzyz@gmail.com

Centrum Katowickie
ul. 3 Maja 24/7, 40-952 Katowice
rozokrzyz.katowice@gmail.com

Centrum Koszalińskie
ul. Andersa 26, 75-626 Koszalin
koszalin@rozokrzyz.pl

Centrum Krakowskie
ul. Augustiańska 18/22, 31-064 Kraków
krakow.rozokrzyz@gmail.com

Centrum Warszawskie
ul. Inżynierska 3/5, 00-950 Warszawa
warszawa@rozokrzyz.pl

Centrum Wrocławskie
ul. Wandy 7/11, 53-320 Wrocław
kc.wroclaw.rozokrzyz@gmail.com

Opole
rozokrzyz.katowice@gmail.com
kc.wroclaw.rozokrzyz@gmail.com

Gdańsk
rozokrzyzgdansk@gmail.com

Lublin
warszawa@rozokrzyz.pl

Łódź
lodz@rozokrzyz.pl

Poznań
kc.wroclaw.rozokrzyz@gmail.com

Szczecin
szczecin@rozokrzyz.pl